



Biuro Rzecznika
Małych i Średnich Przedsiębiorców

Warszawa, 7 stycznia 2021 r.

GR.1.2021.BB

Pan

Mateusz Morawiecki

Prezes Rady Ministrów

Al. Ujazdowskie 1/3

00-583 Warszawa

Szanowny Panie Premierze

Podczas konferencji prasowej w dniu 30.12.2020 r., na pytanie redaktora Marcina Dobrowolskiego z Biznes24.pl: „Panie Premierze, przedsiębiorcy narzekają na zastosowaną w Tarczy Branżowej kwalifikację pomocy według kodów PKD. Czy zgodzą się Państwo na kwalifikację według spadku przychodów powyżej 90 % niezależnie od PKD, o którą wnioskować będzie Rzecznik MŚP, co zapowiedział dzisiaj na naszej antenie?”, odpowiedział Pan: „I owszem, jeżeli będzie potrzeba włączenia innych branż, to to zrobimy. Taki charakter m.in. ma nasza odpowiedź na wsparcie powiatów i gmin turystycznych na południu Polski. Tam to wsparcie będzie szło szeroko, do wszystkich branż, można powiedzieć. Dlaczego? Dlatego, że właśnie południe Polski zimą realizuje największe obroty, największe dochody na ruchu turystycznym. W związku z tym, że zamknięte są hotele, zamknięte są różne instytucje turystyczne i stoki narciarskie, to tam całe powiaty, całe gminy ucierpią najbardziej. I żeby skompensować przynajmniej częściowo te straty, nie tylko przedsiębiorcom z tych 38 branż PKD, zdecydowaliśmy się na szeroką pomoc dla tych powiatów. Mówił o tym Pan Premier Gowin. Wiem, że w Ministerstwie Rozwoju, Technologii i Pracy jest przygotowywane już odpowiednie instrumentarium, przy wsparciu Polskiego Funduszu Rozwoju”.

Wobec takiej deklaracji Pana Premiera jako rzecznik całego środowiska mikro-, małych i średnich przedsiębiorców w Polsce poczułem się zobowiązany do zajęcia stanowiska.

Zadeklarował Pan, że jeżeli zaistnieje taka potrzeba, to rząd włączy do puli beneficjentów tarcz również inne branże spoza wymienionych w ustawie i regulaminie PFR. Podczas wspomnianej konferencji ograniczył się Pan jednak do uzasadnienia potrzeby szerokiego wsparcia podmiotów gospodarczych w konkretnie określonej części kraju -



Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców

w turystycznych powiatach i gminach południowej Polski. Dlatego – stojąc na straży Konstytucji Biznesu, w imieniu całego środowiska MŚP informuję i zapewniam Pana Premiera, że z powodu gospodarczych strat, w następstwie wprowadzonych przez rząd zakazów i obostrzeń, rekompensaty i finansowego wsparcia potrzebują firmy w całej Polsce.

Od kilku tygodni nieustannie odbieram wiadomości od przedsiębiorców, którzy ze względu na ograniczenia epidemiczne nie mogą prowadzić swoich biznesów, a jednocześnie są wyłączeni z rekompensat wynikających z tarczy branżowej i finansowej. Są oni w dramatycznie trudnej sytuacji, ponieważ nie mają środków na pokrywanie kosztów stałych, takich jak m.in. wypłaty wynagrodzeń dla pracowników, czynsze, raty leasingowe, kredyty, a na podstawie rządowego rozporządzenia mówi się im, że kod PKD nie kwalifikuje ich firm do zaplanowanych programów wsparcia. Takich przedsiębiorców można podzielić na trzy grupy:

1. W zbiorze kodów PKD, uprawnionych do rekompensat, w większości są PKD branż formalnie i de facto zamkniętych. Poza zbiorem uprawnionych pozostały takie PKD które, choć formalnie nie zostały zamknięte, nie mogą z przyczyn od siebie niezależnych uzyskiwać przychodów. Są to firmy ściśle powiązane z branżami zamkniętymi albo pracujące w przestrzeniach zamkniętych, dlatego, pomimo posiadania PKD, które jest otwarte, faktycznie zostały unieruchomione. Dzieci nie robią bowiem zakupów w zamkniętych szkołach, a turyści nie kupują pamiątek, gdyż z powodu zamknięcia większości atrakcji turystycznych oraz utrudnień w uzyskaniu noclegu, ruch turystyczny zamarł. Podobnie jest z agencjami reklamowymi, które wyłącznie zajmowały się organizacją targów i kongresów. Agencje reklamowe mogą działać ale te konkretne nie, bo nie mają komu sprzedawać swoich wyspecjalizowanych usług.
2. W galeriach handlowych są placówki, które mogą pozostać otwarte oraz te, które pracować nie mogą. W tej drugiej grupie znajdują się i takie działalności, których tarcze na chwilę obecną nie obejmują - m.in. sprzedaż gier i zabawek, obuwia, sprzętu elektronicznego czy salony tatuażu i sklepy z perfumami.
3. Kolejną grupą jedynie formalnie otwartą są firmy z kodem przeważającej działalności, która de facto przeważająca nie jest. Wpisane do rejestru jako przeważające PKD nie zawsze jest bowiem tożsame z rzeczywistym głównym rodzajem działalności danej firmy. Dotychczas kod dominujący w żaden sposób nie ograniczał przedsiębiorcy pola aktywności, pod warunkiem oczywiście, że prowadzona przez niego działalność



Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców

gospodarcza mieściła się w granicach innego kodu, także wskazanego przy rejestracji. Z kolei nie ma obecnie możliwości zmiany wiodącego kodu PKD, aby odzwierciedlał on faktycznie prowadzoną działalność gospodarczą i uprawniał do uzyskania rekompensat. Z tego powodu np. - pomimo zamknięcia branży turystycznej nie otrzyma wsparcia firma, która uzyskiwała z tego rodzaju działalności przychód, jeśli w ewidencji tej firmy „działalność turystyczna” widnieje jako PKD poboczne, i to nawet w sytuacji, gdy działalność zgłoszona jako PKD przeważające nie przyniosła przedsiębiorcy przysłowiowej złotówki.

4. Następną wykluczoną ze wsparcia grupą są firmy zarejestrowane w grudniu 2019 oraz w 2020 roku. Przedsiębiorcy, rozpoczynający w tym czasie działalność, ponieśli koszty, wynajmując pomieszczenia czy inwestując w niezbędny sprzęt, nawet jednak gdy mają PKD wymienione w ustawie i regulaminie o wsparciu, nie otrzymają pomocy, ponieważ nie mogą spełnić warunku porównania spadku obrotów rok do roku.

Mam świadomość ograniczonych środków finansowych, którymi dysponuje budżet państwa. Kolejna transza rekompensat dla firm na skalę tej wiosennej mogłaby się skończyć zadłużeniem, które w zbyt dużym stopniu obciążałoby nasze państwo na długie lata. Dlatego zrozumiałe jest, że rząd zdecydował się na punktowe wsparcie. Poza jednak ujętymi już dziś branżami, w których przedsiębiorcy wykazać muszą kilkudziesięcioprocentowy spadek przychodów, pozostałe branże również powinny mieć możliwość skorzystania z obydwu tarcz w przypadku drastycznego spadku obrotów np. 70% - 90%. Przy ustaleniu kryterium tak dużego spadku istniałaby gwarancja, że środki otrzymaliby ci przedsiębiorcy, których działalność została niemal całkowicie wyłączona na skutek obostrzeń. I co istotne – zapewni to realizację rządowego celu, jakim jest kierowanie rekompensat do firm zamkniętych.

Niezwykle ważne jest, aby wszyscy przedsiębiorcy - bez względu na miejsce zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej - byli traktowani przez polski rząd w jednakowy sposób. Oczywiście, cieszymy się z zapowiedzianego przez Pana Premiera wsparcia powiatów i gmin turystycznych na południu Polski oraz z tego, że to wsparcie będzie tam szło szeroko, do wszystkich branż, a nie tylko do wymienionych w ustawie PKD. Należy jednak pamiętać, że przykładowo straty spowodowane zamknięciem branży turystycznej ponoszą zarówno sprzedawcy pamiątek w Zakopanem, jak i w Kazimierzu nad Wisłą. We wszystkich powiatach i gminach w Polsce są przedsiębiorcy, którzy już prawie trzy miesiące są pozbawieni - decyzją



Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców

rządu - możliwości uzyskiwania przychodów i jednocześnie – również decyzją rządu - są wyłączeni z możliwości skorzystania z obydwu tarcz. Dlatego też - zważając na zapisy Konstytucji Biznesu, a w szczególności zasadę sprawiedliwego i równego traktowania, należy objąć rekompensatami wszystkich, którzy z powodu ograniczeń w prowadzeniu działalności gospodarczej ponoszą największe straty.

W razie potrzeby skonsultowania wskazanych przeze mnie w tym piśmie problemów, jestem do dyspozycji Pana Premiera wraz z przedstawicielami 275 organizacji biznesu z Rady Przedsiębiorców przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców oraz przedstawicielami polskich uczelni z Rady Naukowej przy RMiŚP.

Z wyrazami szacunku
RZECZNIK
MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORCÓW
Adam Abramowicz